

Sygn. akt V ACa 162/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Paulina Asłanowicz

SA Marta Szerel

Protokolant: sekretarz sądowy Emilia Tłaga

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. Oddział w Polsce

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt I C 482/17

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.***

Paulina Asłanowicz Robert Obrębski Marta Szerel

Sygn. akt VA Ca 162/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2017 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od J. K. kwoty 572416,48 zł z ustawowymi odsetkami od 24 stycznia 2015 r. tytułem spłat kredytu pobranego umową z 20 czerwca 2007 r. przez zmarłego 26 maja 2011 r. ojca pozwanego R. K. z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność pozwanego jest ograniczona do wartości czynnej samy spadkowej po zmarłym dłużniku. Do pozwu załączone zostały dokumenty związane z zawarciem tej umowy, zaniechaniem jej spłacania przez pozwanego i jej wypowiedzeniem oraz wyciąg z ksiąg bankowych powoda jako następcy prawnego pierwotnego kredytodawcy.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego z dnia 5 kwietnia 2017 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podnosił, że treść dokumentów złożonych przez powoda nie wykazała zasadności roszczenia oraz że wyciąg z ksiąg bankowych nie jest dokumentem urzędowym i jako prywatny nie może wykazywać całej historii kredytu, a tym samym wysokości zadłużenia z umowy, której wypowiedzenie nie zostało prawidłowo dokonane, a w kilku dokumentach, które pozwany otrzymał od powoda oraz załączył do sprzeciwu podana była różna wysokość zadłużenia.

Pozwany podnosił ponadto, opierając się na historii rachunku obsługującego spłatę kredytu, że 27 lipca 2010 r. powód pobrał z rachunku zmarłego dłużnika kwotę 259579,34 zł do rozliczenia kredytu z wpłaconej przez dłużnika na ten rachunek tydzień wcześniej kwoty 269283,33 zł, lecz nie uwzględnił tej kwoty w rozliczeniu spornego kredytu.

W odpowiedzi na zarzuty pozwanego powód przedłużył dokumentację, która obrazowała historię spłaty kredytu udzielonego ojcu pozwanego w dniu 20 czerwca 2007 r. w kwocie 750000 zł, indeksowanego do franka szwajcarskiego i spłacanego w tej walucie od podpisania przez strony aneksu z 27 lipca 2010 r., jak też spis inwentarza sporządzony przez komornika, w którym pozwany podał kwotę zadłużenia zmarłego ojca z tego tytułu w wysokości 993601,48 zł, od której powód naliczył zadłużenie, mimo większego jego stanu, obliczonego na podstawie umowy na kwotę 1050551,57 zł przy zastosowaniu własnego kursu franka na dzień śmierci dłużnika, wynoszącego 3,3756 CHF/PLN. Podano, że oficjalny kurs franka według NBP wynosił wówczas 3,2195 CHF/PLN oraz że jego stosowanie pozwałoby na wyliczenie zadłużenia zmarłego na 1001970,24 zł (k: 73).

Wyrokiem z 8 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 572416,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 24 stycznia 2015 r. z zastrzeżeniem ograniczenia odpowiedzialności pozwanego do kwoty 41819,50 zł, uznanej za stan czynnego spadku po R. K., jak też kwotę 40038 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez obie strony Sąd Okręgowy ustalił, że 20 czerwca 2007 r. poprzednik prawny powoda udzielił ojcu pozwanego R. K. kredytu nr (...), zabezpieczonego hipotecznie, indeksowanego do franka szwajcarskiego, na cel mieszkaniowy, w wysokości 750000 zł, który był następnie aneksowany dwa razy. Pierwszy aneks dotyczył zmiany celu jego wykorzystania na zakup przez dłużnika mieszkania na wtórnym rynku. W aneksie natomiast z 27 lipca 2010 r. dłużnika uzyskał możliwość jego spłacania bezpośrednio we frankach. Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 20 lipca 2010 r. na swój rachunek R. K. wpłacił 269283,22 zł oraz że tydzień później kredytodawca pobrał z tej wpłaty kwotę 259579,34 zł tytułem kapitału kredyt, kwotę 2526,45 zł tytułem odsetek oraz kwotę 7787,38 zł tytułem prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu.

Następnie Sąd Okręgowy ustalił, że 26 maja 2011 r. R. K. zmarł oraz że pozwany J. K. jest jedynym jego spadkobiercą, który nabył spadek z dobrodziejstwem inwentarza, sporządzonego w spisie inwentarza wykonanym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w dniu 29 kwietnia 2013 r. w ramach realizacji postanowienia o stwierdzeniu spadku po ojcu pozwanego, wydanego w sprawie I Ns 466/11 tego Sądu. Według ustaleń Sądu Okręgowego, czynny stan masy spadkowej został w tym spisie określony na 41819,51 zł, zaś stan bierny, obejmujący również dług z kredytu zawartego 20 czerwca 2007 r., na kwotę 1675114,37 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że pismem z 7 marca 2014 r. poprzednik prawny powoda wzywał pozwanego do zapłaty bieżących zaległości w wysokości 55387,79 CHF, zaś pismem z 11 września 2014 r. – w kwocie 6612973 CHF. Wobec braku zapłaty tych zaległości, jak ustalił Sąd Okręgowy, pismem z 18 grudnia 2014 r. kredytodawca wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, którą ojciec pozwanego zawarł 20 czerwca 2007 r. i który był regularnie spłacany do 29 lipca 2011 r., a mimo to na datę rozwiązania umowy pozostało zadłużenie w kwocie 274612,70 CHF. Ustalono również zostało, że po jej rozwiązaniu, w dniu 29 stycznia 2016 r. pozwany wpłacił powodowi z tytułu tej zaległości kwotę 270000 zł uzyskaną ze sprzedaży mieszkania obciążonego hipoteką, która ten kredyt zabezpieczała, jak również że 8 lutego 2016 r. pozwany wpłacił też kwotę 150000 zł, zaś 4 maja 2016 r. – kwotę 1185 zł. Sąd Okręgowy również ustalił, że pismem z 3 września 2015 r. pozwany był wzywany do zapłaty z tego tytułu kwoty 2012205,80 zł oraz że 9 stycznia 2017 r. kredytodawca wystawił wyciąg z własnych ksiąg bankowych, uwzględniający podane wpłaty ze strony pozwanego, w którym zadłużenie pozwanego zostało ostatecznie określone na kwotę 572416,48 zł, stanowiącą należność główną objętą pozwem wniesionym w tej sprawie.

Oceniając znaczenie prawne dokonanych ustaleń, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości z racji spoczywającego na pozwanym zadłużeniem z tytułu kredytu udzielonego ojcu pozwanego, który przeszedł na pozwanego jako wyłącznego spadkobiercę ojca, odpowiadającego jednak do wysokości czynnej wartości masy spadkowej określonej w spisie inwentarza na kwotę 414819,50 zł, do wysokości której Sąd Okręgowy zastrzegł,

stosownie do art. 319 k.p.c. w zw. z art. 1030 – 1034 k.c., ograniczenie odpowiedzialności syna dłużnika z tytułu zadłużenia wykazanego dokumentami załączonymi do pozwu oraz pism stanowiących odpowiedź powoda za sprzeciw pozwanego od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego, w tym przede wszystkim wyciągiem z ksiąg bankowych strony powodowej, który oddawał wysokość zadłużenia na moment wniesienia pozwu obejmującego żądanie zasądzenia niespłaconego przez pozwanego kredytu. Sąd Okręgowy wskazał, że pobranie przez kredytodawcę kwoty 259579,34 zł z zasilenia rachunku, które tydzień wcześniej wpłacił ojciec pozwanego było związane z wcześniejszą spłatą innego kredytu pobranego przez zmarłego na potrzeby prowadzenia swojej kancelarii adwokackiej. Nie wskazywało więc na to, by pobranie podanej kwoty dotyczyło rozliczenia umowy kredytowej z 20 czerwca 2007 r. O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 k.p.c. Koszty procesu zaś zostały rozliczone zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powód ten wyrok zaskarżył w części dotyczącej ograniczenia odpowiedzialności dłużnika z tytułu prawidłowo określonej zaległości do kwoty 41819,50 zł. Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 319 i art. 233 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne zastrzeżenie tej odpowiedzialności do podanej kwoty zamiast do czynnej masy spadkowej po zmarłym ojcu, której wartość nie była ograniczona do kwoty, która w spisie inwentarza określała wyłącznie wartości rzeczy ruchomych i innych praw wchodzących w skład spadku, z pominięciem nieruchomości, które nie zostały wówczas oszacowane. Na podstawie podanych zarzutów powód wnosił o zmianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego poprzez zastrzeżenie pozwanemu prawa do powoływania się w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do wartości stanu czynnego spadku po ojcu bez wymieniania tych przedmiotów, ani ich wartości, jak też o obciążenie pozwanego poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającą o kosztach procesu. Zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 207 § 3, 6 i 7 w zw. z art. 6 § 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentacji złożonej przez powoda na rozprawie w dniu 25 października 2017 r., dotyczącej historii spłaty kredytu pobranego 20 czerwca 2007 r., mimo że były one spóźnione, jak również przez zaniechanie dokonania ustaleń, które powinny dotyczyć kontroli poprawności wyliczenia przez powoda zadłużenia wynikającego z tej umowy, skuteczności złożenia przez pełnomocnika oświadczenia o jej wypowiedzeniu oraz zaliczenia wpłaty kwoty 269283,33 zł, pobranej na rozliczenie kredytu, a tym samym weryfikację stanu zadłużenia, którego wysokość była przez powoda określana na różne kwoty w kolejnych pismach. Pozwany zarzucił również Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedokonanie ustaleń w podanym zakresie i nieprzeprowadzenie oceny dokumentów złożonych przez stronę powodową, a tym samym wadliwe przyjęcie, że powód wywiązał się z ciężaru udowodnienia roszczenia co do należności głównej i naliczonych odsetek. Na podstawie tych zarzutów pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i pominięcie spóźnionych dowodów strony powodowej, na podstawie art. 380 k.p.c., oraz jej obciążenie poniesionymi kosztach procesu według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie i obciążenie pozwanego poniesionymi kosztach postępowania przez sądem drugiej instancji.

W kolejnych pismach procesowych pozwany powołał się na okoliczność wniesienia osobnej sprawy o ustalenie nieistnienia zaległości, do zapłaty której był wzywany przez powoda, wniesionej w 2014 r., wnosił też o zobowiązanie powoda do przedstawienia dokumentów księgowych dotyczących rozliczenia kredytu firmowego, na który miała zostać pobrana kwota 259579,34 zł z wpłaty dokonanej przez zmarłego dłużnika celem „zasilenia rachunku”. Zaprzeczał też, aby ojciec pozwanego pobierał innych kredyt na prowadzenie kancelarii. Strona czynna przy piśmie z 22 stycznia 2019 r. złożyła jednak dokumenty dotyczące udzielenia ojcu dłużnika kredytu obrotowego z 14 marca 2008 r. na kancelarię adwokacką. W piśmie z 17 marca 2019 r. pozwany domagał się przedstawienia dokumentacji dotyczącej rozliczenia tego kredytu. Powołał się również na zarzut nieważności umowy kredytowej z 20 czerwca 2007 r. ze względu na indeksację określonego w niej kredytu do franka szwajcarskiego, zawarcie tej umowy bez podstawy prawnej, brak jednoznacznego określenia tym samym wysokości kredytu dzielonego ojcu pozwanego

wskutek przyznania kredytodawcy prawa do określenia kursu przeliczenia złotego na franka w niedozwolonych prawem postanowieniach umowy zawartej w podanej dacie, rażąco naruszającej interes kredytobiorcy i z tej przyczyny bezskutecznej w związku z abuzywnością tych klauzul. Na bezzasadność tych zarzutów i późnienie w ich powołaniu przez pozwanego strona powodowa powoływał się natomiast w piśmie procesowym z 12 czerwca 2019 r.

Podniesione zarzuty powód popierał także podczas rozprawy apelacyjnej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego z tego powodu, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy w zakresie oceny samej ważności umowy kredytu z 20 czerwca 2007 r. i skuteczności jej postanowień dotyczących oznaczenia udzielonego kredytu, co do zasady w walucie polskiej, indeksowanego jednak do franka szwajcarskiego na zasadach określonych w jej treści, w tym poprzez przyznanie kredytodawcy uprawnienia do podania kursu, po którym podana waluta kredytu podlegała przeliczeniu na złoty w okresie jego spłacania w walucie polskiej, czyli do 29 lipca 2010 r., jak również określenia czy oraz w jakim zakresie w powołanej umowie zamieszczone zostały zapisy o charakterze abuzywnym i jakie mogły mieć znaczenie dla ustalenia wysokości zadłużenia pozwanego wobec banku, skuteczności wypowiedzenia umowy oraz wysokości ostatecznego zadłużenia, a tym samym dla określenia zasadności powództwa wniesionego w tej sprawie, pomimo tego że na zarzuty tego rodzaju pozwany powołał się dopiero w postępowaniu apelacyjnym, które wywołane zostało apelacją opartą na częściowo niezasadnych zarzutach naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 207 § 3, 6 i 7 w zw. z art. 6 § 2 k.p.c., które nie zasługiwały na uwzględnienie. Nie sposób było bowiem uznać, aby dopuszczenie przez Sąd Okręgowy dowodów złożonych przez stronę powodową na rozprawie, która poprzedzała wydanie zaskarżonego wyroku, było istotnie spóźnione w stopniu uzasadniającym ich pominięcie. Strona powodowa w pozwie powołała się bowiem przede wszystkim na wyciąg z ksiąg bankowych, na podstawie którego, również obecnie, jest dopuszczalne wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wymagającym, aby powód udowodnił w ten sposób dochodzone roszczenie, stosownie do art. 485 k.p.c. Ustawodawca więc w dalszym ciągu zakłada, mimo że wskazany wyciąg nie może być obecnie uważany za dokument zrównany mocą dowodową z dokumentem urzędowy, że wyciągiem z ksiąg bankowych można udowodnić roszczenie wynikające z czynności bankowej. Strona czynna nie miała więc obowiązku składania pełnej dokumentacji dotyczącej kredytu z 20 czerwca 2007 r. już przy pozwie. Potrzeba ich przedstawienia pojawiła się natomiast w dalszym toku postępowania w związku z podniesieniem przez pozwanego, w sprzeczności od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego, zarzutów związanych w wysokości należności określonej w załączonym do pozwu wyciągu z ksiąg bankowych.

Dokumentacja obrazująca również historię spłaty spornego kredytu, przedstawiona przez powoda podczas rozprawy, nie mogła zostać pominięta przez Sąd Okręgowy również dlatego, że jej wykorzystanie było niezbędne do oceny ważności albo skuteczności niektórych zapisów zawartych w umowie z 20 czerwca 2007 r., również pod kątem ich abuzywności w związku z tym, że kredyt udzielony ojcu pozwanego w tej dacie, mimo że został znaczone walutą polską, na kwotę 750000 zł, był indeksowany do franka szwajcarskiego zgodnie z warunkami, które zostały w tej umowie określone i obejmowały również uprawnienie kredytodawcy o oznaczenia kursu przeliczenia franka z walutą polską. Pozwany wprawdzie nie powoływał takich zarzutów w sprzeczności, ani też w dalszym toku postępowania przed Sądem Okręgowym, a nawet w apelacji, zdecydował się bowiem na ich podniesienie wprost dopiero w piśmie do Sądu Apelacyjnego z 17 marca 2019 r., na Sądzie Okręgowym spoczywał jednak z urzędu obowiązek zbadania ważności umowy kredytowej z 20 czerwca 2007 r., również pod kątem zarzutów podniesionych przez pozwanego w powołanym piśmie apelacyjnym, jak również ewentualnej abuzywności zapisów, które w tej umowie zostały zawarte, także w zakresie indeksacji waluty kredytu do franka szwajcarskiego, jej zakresu i ewentualnej bezskuteczności tych zapisów, w tym jej wpływu na ważność umowy albo na określenie wielkości zadłużenia, które było przyczyną jej wypowiedzenia i wezwania pozwanego do zapłaty kwoty podanej w pozwie i zasądzonej przez Sąd Okręgowy bez dokonania jednak w tym zakresie wymaganej analizy. Bez znaczenia więc pozostawało, że pozwany tych zarzutów nie powoływał na wcześniejszym etapie postępowania, jak też to, że podlegająca w tym zakresie wykorzystaniu dokumentacja, w tym

historia spłaty spornego kredytu, została złożona przez stronę pozwaną dopiero w toku postępowania, nie zaś przy pozwie.

Z obowiązku zbadania ważności oraz skuteczności umowy kredytu z 20 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy tym bardziej mógł się wywiązać, że potrzebne w tym zakresie dokumenty, niezależnie od tego czy były wystraczające dowodowo do rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, zwłaszcza przy braku wniosków zmierzających do przeliczenia zaległości przy przyjęciu określonych założeń w odniesieniu do ważności umowy albo skuteczności poszczególnych jej klauzul, zostały złożone przez strony, w tym przede wszystkim przez powoda. Wynikały z nich dane dotyczące wysokości poszczególnych rat kredytu, kapitału kredytu, wysokości zadłużenia, bieżącej zaległości i odsetek. Nawet jeśli nie były to dane pełne, Sąd Okręgowy powinien rozważyć reguły rozkładu ciężaru dowodu oraz wyprowadzić konkretne w tym zakresie wnioski dla oceny zasadności żądania pozwu opartego o umowę kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, czyli o stosunek, którego rodzaj wymagał rozpoznania sprawy również w części dotyczącej problemu „frankowego”, z którym sądy obu instancji spotykają się obecnie stale w swojej działalności orzeczniczej i co do którego pojawiło się też szereg istotnych orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i krajowych sądów powszechnych, również związanych z oceną ważności podobnych umów i skuteczności zawartych w nich zapisów, również pod kątem ich abuzywności oraz następstw jej dostrzeżenia w warunkach danej umowy.

Ze wskazanych obowiązków Sąd Okręgowy się jednak w tej sprawie nie wywiązał. Bezsprzecznie przyczynił się również do tego pozwany poprzez tak późne podniesienie tych zarzutów. Nie zwalniało to jednak Sądu Okręgowego od rozpoznania sprawy również we wskazanym kierunku. Zaniechanie ze strony Sądu Okręgowego, brak stosownych ustaleń i oceny ich znaczenia prawnego spowodowało jednak, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty tej sprawy. Przeprowadzenie w tym zakresie postępowania rozpoznawczego przez Sądem Apelacyjnym doprowadziłoby do sytuacji, w której wszystkie istotne w tym zakresie ustalenia musiałyby zostać dokonane bez możliwości przeprowadzenia instancyjnej ich kontroli, wykluczonej na etapie postępowania wywołanego ewentualną skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego. W zakresie ustaleń co do faktów obie strony zostałyby pozbawione instancji kontrolnej, a ponadto także swobodnego zgłaszania dalszych dowodów we wskazanym zakresie. Na etapie postępowania apelacyjnego występowanie z taką inicjatywą tym bardziej jest ograniczone, również normą art. 381 k.p.c., której zastosowanie trudno zresztą zdarzyć z obowiązkiem zbadania z urzędu ważności umowy stanowiącej jedyną podstawę faktyczną roszczenia albo skuteczności zawartych w niej klauzul, w tym także ocenianej pod kątem ich abuzywności, również w zakresie problemu indeksacji kredytu udzielonego w walucie polskiej do franka szwajcarskiego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożony charakter wskazanych zagadnień tym bardziej uzasadniał przyjęcie, że konieczne jest zachowanie w tym zakresie pełnej możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej ustaleń i ocen, które powinien przeprowadzić już sąd pierwszej instancji. W sytuacji, gdy w sprawie niniejszej ustalenia oraz oceny we wskazanym zakresie w ogóle nie zostały dokonane i przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnione było przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty tej sprawy. Konieczne było tym samym uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien umożliwić obu stronom zaprezentowanie aktualnych stanowisk w zakresie samej ważności umowy kredytu z 20 czerwca 2007 r. i skuteczności zawartych w niej klauzul, również pod kątem ich ewentualnej abuzywności, jej zakresu i możliwych też konsekwencji dla ustalenia wielkości zadłużenia pozwanego wobec powoda w związku z wypowiedzeniem tej umowy, ocenianej już na moment jej zawarcia, jak również zgłoszenie potrzebnych w tym zakresie wniosków dowodowych. Po zapoznaniu się ze stanowiskami stron i przeprowadzeniu ewentualnie dalszych dowodów, Sąd Okręgowy obowiązany będzie do dokonania na tej podstawie właściwych ustaleń i zaprezentowania oceny ich znaczenia prawnego w zakresie podanych zarzutów oraz wyliczenia ewentualnego zadłużenia pozwanego wobec powoda w oparciu o przyjęte założenia i zebrany materiał dowodowy, przede wszystkim z inicjatywy, którą powinny przejąć same strony procesu.

Rozpoznając sprawę ponownie, Sąd Okręgowy powinien też poczynić ustalenia w zakresie kredytu obrotowego udzielonego ojcu pozwanego w dniu 14 marca 2008 r. i jego spłacania, w tym zaliczenia kwoty 259579,34 zł przez powoda z wpłaty dokonanej tydzień wcześniej przez ojca pozwanego tytułem „zasilenia rachunku”. W tym celu wykorzystany powinien też zostać materiał dowodowy załączony przy piśmie procesowym powoda z 22 stycznia 2019 r. (k: 361 i n.). Rozpoznane powinny też zostać wnioski pozwanego o zbadanie, czy wskazana kwota została na ten cel przeznaczona, gdyby na etapie ponownego rozpoznawania tej sprawy przez Sąd Okręgowy były podtrzymywane przez pozwanego, którego apelacja z tych przyczyn zasługiwała na uwzględnienie.

W sytuacji, gdy z podanych przyczyn zaskarżony wyrok został przez Sąd Apelacyjny uchylony i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy, bezprzedmiotowe było zajmowanie stanowiska w zakresie zarzutów apelacji wniesionej przez stronę powodową. Zastrzegając ograniczenie odpowiedzialności pozwanego z tytułu nabycia spadku po ojcu Sąd Okręgowy winien dostrzec, że umowa została wypowiedziana dłuższy czas po jego śmierci ze względu na zaległość przypisywaną pozwanemu, do 29 lipca 2011 r., czyli za życia ojca powoda, była zaś wykonywana zgodnie z jej treścią, jak też że spis inwentarza sporządzony przez komornika nie zawierał oszacowania wszystkich składników masy spadkowej, w tym nieruchomości. Sąd Okręgowy powinien także pamiętać o tym, że art. 319 k.p.c. pozwala na zastrzeżenie ograniczenia odpowiedzialności dłużnika do określonych przedmiotów majątkowych albo ich wartości. Nie pozwala natomiast na łączne stosowanie tych kryteriów, a tym bardziej bez dokonania pełnych ustaleń w obu wskazanych w tym przepisie zakresach.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Paulina Asłanowicz Robert Obrębski Marta Szerel